

Sygn. akt VII AGa 706/20



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności
Intelektualnej w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia SA Alicja Fronczyk

**Sędziowie: SA Urszula Wiercińska
SA Tomasz Wojciechowski (spr.)**

Protokolant: Edyta Hadacz

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Daniela Olechnowicza

przeciwko Elektrim S.A. w Warszawie

przy udziale Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego

o stwierdzenie nieważności uchwały ewentualnie uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt

XX GC 936/18

- I. oddala apelację;**
- II. zasądza od Elektrim S.A. w Warszawie na rzecz Daniela Olechnowicza kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

VII AGa 706/20

Uzasadnienie

Daniel Olechnowicz pozwem z 24 września 2018 roku przeciwko Elektrim S.A. w Warszawie wniósł o stwierdzenie nieważności uchwały nr 6 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy tej spółki w sprawie skreślenia z porządku obrad tego zgromadzenia punktów oznaczonych w ogłoszeniu o jego zwołaniu numerami od 5 do 11 ze względu na sprzeczność uchwały z ustawą, a ewentualnie o uchylenie tej uchwały jako sprzecznej z dobrymi obyczajami i prowadzącej do pokrzywdzenia akcjonariusza. Wniósł też o zasądzenie kosztów procesu.

Elektrim S.A. w Warszawie (dalej: Elektrim, Spółka) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Do procesu przystąpił Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego (dalej Przewodniczący KNF), który wskazał, że działanie pozwanego stanowiło przykład istotnego naruszenia regulacji stosunków korporacyjnych w spółkach publicznych, co uzasadnia wnioskowanie o uchylenie uchwały. Doszło również do naruszenia prawa akcjonariuszy do uzyskania od zarządu informacji dotyczących spółki zgodnie z art. 428 k.s.h., co daje podstawę do stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2020 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą XX GC 936/18, Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.097 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powołane rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne:

Daniel Olechnowicz posiada 7.602 akcje Elektrim S.A. w Warszawie. Jednocześnie jest przewodniczącym Rady Porozumienia Akcjonariuszy Spółki Akcyjnej Elektrim w Warszawie (dalej: Porozumienie), której sygnatariuszami pozostaje ponad 600 akcjonariuszy spółki skupiających ponad 5% kapitału zakładowego. Porozumienie powstało celem ochrony akcjonariuszy mniejszościowych.

Pełnomocnik 587 akcjonariuszy posiadających łącznie 4.426.501 akcji uprawniających do 4.426.501 głosów na Walnym Zgromadzeniu, co stanowi 5,28 % kapitału zakładowego, wniósł pismem doręczonym Spółce 23 maja 2018 roku o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (dalej NWZA).

Zarząd Elektrim zwołał na 27 lipca 2018 roku NWZA z następującym, zgodnym z żądaniem akcjonariuszy mniejszościowych, porządkiem obrad:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia;
- 2) Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia;
- 3) Stwierdzenie prawidłowości zwołania Zgromadzenia i jego zdolności do podejmowania uchwał;
- 4) Przyjęcie porządku obrad;
- 5) Podjęcie uchwały w sprawie powołania rewidenta do spraw szczególnych na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych z dnia 29 lipca 2005 roku w brzmieniu zgodnym z projektem uchwały przedłożonym przez wnioskodawców;
- 6) Podjęcie uchwały w sprawie przywrócenia Spółki do ponownego dopuszczenia akcji spółki do obrotu na głównym rynku giełdowym prowadzonym przez Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie S.A.;

- 7) Podjęcie uchwały w sprawie zobowiązania zarządu Spółki do rozpoczęcia procedury połączenia transgranicznego Spółki i wszystkich zagranicznych spółek grupy Elektrim, które faktycznie uczestniczyły w wykonaniu porozumienia z 2010 roku zawartego przez Spółkę między innymi z Vivendi SA i Deutsche Telekom GmbH w przedmiocie uregulowania wszelkich sporów prawnych dotyczących Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o.o.;
- 8) Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Wojciecha Piskorza z funkcji prezesa zarządu;
- 9) Podjęcie uchwały w sprawie zobowiązania zarządu do bieżącego informowania o prowadzonym postępowaniu przygotowawczym;
- 10) Podjęcie uchwały w sprawie zobowiązania zarządu do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę Spółki;
- 11) Podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia i konsolidacji na koncie bankowym Spółki zysków Spółki oraz spółek Grupy Elektrim za lata 2016-2017;
- 12) Podjęcie uchwały w sprawie poniesienia kosztów zwołania i odbycia zgromadzenia przez Spółkę;
- 13) Zamknięcie obrad Zgromadzenia.

Do żądania dołączone zostały projekty uchwał. W projekcie uchwały w sprawie powołania rewidenta do spraw szczególnych wskazano, że przedmiot i zakres badania obejmowałyby m.in. analizę transakcji przeniesienia przez spółkę lub spółki Grupy Kapitałowej Elektrim S.A. akcji Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin S.A., analizę sposobu podziału zysku w Embud 2 sp. z o.o. S.K.A. w Warszawie, analizę wysokości i sposobu rozdysponowania wszelkich środków pieniężnych lub innych aktywów uzyskanych przez Spółkę lub spółki Grupy Elektrim w wykonaniu porozumienia z 2010 roku zawartego przez spółkę z Vivendi S.A. i Deutsche Telekom GmbH w przedmiocie uregulowania wszelkich sporów prawnych dotyczących Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o.o., analizę dywidend wypłaconych w 2011 roku swoim udziałowcom przez Polska Telefonię Cyfrową sp. z o.o., w którym to okresie jej udziałowcem pozostawał Elektrim S.A., analizę udzielonych i otrzymywanych w latach od 2006 do 2017 pożyczek, zarówno między Spółką lub spółkami Grupy Elektrim, jak też między Spółką lub spółkami Grupy Elektrim a innymi podmiotami, oszacowanie rynkowej wyceny wartości majątku Spółki ze spółkami Grupy Elektrim wraz z oszacowaniem poszczególnych składników majątku oraz określenie rzeczywistych potrzeb finansowych Elektrim S.A. na płynne środki finansowe w kontekście prowadzonych postępowań sądowo-administracyjnych dotyczących zapłaty podatku dochodowego od osób prawnych oraz możliwości pozyskania tych środków z majątku Spółki lub spółek Grupy Elektrim lub z rynków finansowych przy uwzględnieniu przez rewidenta wyników badania w zakresie określonym w § 2 ust. 1-5 uchwały. W uzasadnieniu wniosku (§ 3 pkt 1-7) wskazano m.in., że badanie rozporządzeń akcjami jest istotne z uwagi na to, że zarząd Elektrim nie wyjaśnił okoliczności transakcji przeniesienia przez Elektrim akcji Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin S.A. Odnosnie wyceny majątku Spółki wskazano, że umożliwi to określenie godziwej wartości przypadającej na jedną akcję. Wskazano również, że badanie rozdysponowania przez Embud 2 sp. z o.o. S.K.A. środków z dywidend jest uzasadnione dla oceny czy pobrane dywidendy powinny mieć wpływ na wycenę Spółki. Badanie w zakresie łącznej wysokości i sposobu rozdysponowania wszelkich środków pieniężnych lub innych aktywów uzyskanych przez Spółkę lub spółki Grupy Elektrim w wykonaniu porozumienia z 2010 roku jest kluczowe dla określenia, czy Spółka otrzymała wszystkie środki należne jej tytułem przedmiotowego porozumienia oraz gdzie te środki trafiły. Zweryfikowanie natomiast przez rewidenta rzeczywistych możliwości spółki w zakresie płynnych środków finansowych umożliwi ocenę zasadności kolejnych emisji nowych akcji Spółki.

Pismem doręczonym Spółce 5 lipca 2018 roku pełnomocnik akcjonariuszy wniósł o zmianę porządku obrad oraz zmianę projektu uchwały w zakresie powołania rewidenta do spraw szczególnych.

Akcjonariusz większościowy spółki Bithell Holdings Limited pismem z 5 lipca 2018 roku zażądał umieszczenia w porządku obrad NWZA zwołanego na dzień 27 lipca 2018 roku uchwały w sprawie skreślenia z porządku obrad punktów oznaczonych w ogłoszeniu o zwołaniu NWZA numerami od 5 do 11 ze względu na sprzeczność z prawem uchwał przewidzianych do podjęcia. Stosownie do tego zarząd Elektrim wprowadził do porządku obrad punkt 8 o żądanej treści.

Daniel Olechnowicz znalazł się w wykazie akcjonariuszy uprawnionych do udziału w przedmiotowym zgromadzeniu posiadając 7602 akcji, a także 7602 głosów. Akcjonariusz większościowy Bithell Holdings Ltd. posiadał 93.04 % głosów na NZWA.

Obrady NWZA rozpoczęto 27 lipca 2018 roku. Uchwałą nr 2 przyjęto porządek obrad zgodnie z ogłoszeniem. W porządku obrad znalazł się punkt 9 dotyczący podjęcia uchwały w sprawie skreślenia z porządku obrad punktów oznaczonych ogłoszeniu o zwołaniu numerami od 5 do 11 ze względu na sprzeczność z prawem uchwał przewidzianych do podjęcia.

Uchwałą nr 4 NWZA z 27 lipca 2018 roku ogłoszono przerwę w obradach do 24 sierpnia 2018 roku.

Po przerwie 24 sierpnia 2018 roku obrady zostały wznowione.

Podjęta została uchwała nr 6 w sprawie skreślenia z porządku obrad punktów oznaczonych w ogłoszeniu numerami od 5 do 11 ze względu na sprzeczność z prawem uchwał przewidzianych do podjęcia. W treści uchwały przywołane punkty porządku zostały przytoczone. W § 2 uchwały wskazano, że uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia. W głosowaniu nad uchwałą oddano ważnych 70.259.185 głosów. Za uchwałą oddano 65 699 27 [omyłka – winno być 65.697.927, k. 169] głosów, przeciw 4.560.258 głosów, a wstrzymujących się 1.000.

Daniel Olechnowicz, działając w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik Doroty Nowak-Stelmach i Piotra Stelmacha, oświadczył, że głosował przeciw przyjęciu uchwały i zgłosił sprzeciw.

Żądane przez akcjonariuszy mniejszościowych uchwały nie zostały poddane pod głosowanie. Nie przeprowadzono debaty dotyczącej wnioskowanych przez mniejszościowych akcjonariuszy punktów obrad. Pytania były zadawane co do punktów obrad, które zgłaszał akcjonariusz większościowy. Pozostałe pytania były uchylane przez przewodniczącego NWZA. W toku obrad debatowano głównie nad sprawami spółki zgłoszonymi przez większościowego akcjonariusza. NWZA zostało zamknięte po podjęciu uchwały nr 6, a mniejszościowych akcjonariuszy nic dopuszczono do głosu. W obradach uczestniczył zarząd Elektrim.

Opisanych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów złożonych do akt, zeznań świadków oraz twierdzeń stron. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana. Zeznania świadków i przesłuchanie powoda uznano za dowody wiarygodne.

Dokonując oceny prawnej żądania pozwu Sąd pierwszej instancji odniósł się do art. 425 k.s.h. Wskazał, że w odniesieniu o określenia podmiotów uprawnionych do żądania stwierdzenia nieważności uchwały odsyła on do art. 422 § 2 k.s.h. wymieniającego między innymi akcjonariusza, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Jak wynika z ustaleń faktycznych powód warunki te spełnił.

Powód zachował również termin, w jakim można żądać stwierdzenia nieważności uchwały w przypadku spółki akcyjnej publicznej wynoszący trzydzieści dni od dnia ogłoszenia uchwały, nie później jednak niż w terminie roku od dnia powzięcia uchwały (art. 425 § 3 k.s.h.).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przyczyny sprzeczności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych z ustawą (art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h.) mogą mieć charakter formalny lub materialny. Orzecznictwo sądowe dostarcza wielu przykładów materialnej sprzeczności uchwał z ustawą, które powodują ich nieważność. Szczególne miejsce zajmuje naruszenie prawa uczestnictwa w zgromadzeniu i prawa głosu akcjonariuszy spółki. Za sprzeczne z ustawą uznano m.in. uchwały walnego zgromadzenia o usunięciu z porządku obrad (na wniosek akcjonariuszy reprezentujących co najmniej jedną piątą kapitału zakładowego) wyboru członków rady nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami.

W przedmiotowej sprawie spór ogniskował się wokół kwestii oceny zgodności kwestionowanej uchwały z art. 400 § 1 k.s.h., zgodnie z którym akcjonariusz lub akcjonariusze reprezentujący co najmniej jedną dwudziestą kapitału zakładowego mogą żądać zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i umieszczenia określonych spraw w porządku obrad tego zgromadzenia; statut może upoważnić do żądania zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy reprezentujących mniej niż jedną dwudziestą kapitału zakładowego.

Bezsporne pozostawało, że składający wniosek mniejszościowi akcjonariusze reprezentowali co najmniej jedną dwudziestą kapitału zakładowego. Zarząd Spółki nie kwestionował tego uprawnienia i zwołał NWZA, a także umieścił w porządku obrad zażądane przez nich sprawy. Następnie – na wniosek większościowego akcjonariusza – w porządku obrad umieszczony został punkt dotyczący powzięcia uchwały, którą skreślano z porządku punkty, o które zawnioskowali akcjonariusze mniejszościowi. Zaskarżoną uchwałą wykreślono z porządku wnioskowane przez akcjonariuszy mniejszościowych sprawy. Pozwany podnosił, że NWZA głosami akcjonariusza większościowego mogło zdecydować o wykreśleniu tychże punktów z porządku obrad, a podlegające rozpatrzeniu uchwały wnioskowane przez mniejszościowego akcjonariusza stanowiły w istocie nadużycie ustawowego uprawnienia, gdyż były sprzeczne z prawem.

Sąd Okręgowy argumentacji pozwanego nie podzielił. Zaskarżona uchwała przegłosowana głosami większościowego akcjonariusza naruszała uprawnienia mniejszościowego akcjonariusza – w tym powoda – określone w art. 400 § 1 k.s.h. Jej rezultatem było pozbawienie akcjonariuszy mniejszościowych przyznanego im przez ustawę uprawnienia do umieszczenia określonych spraw w porządku obrad. Niewystarczające w tej mierze jest jedynie formalne wprowadzenie przez zarząd wnioskowanych spraw do porządku obrad.

Decyzję co do porządku obrad podejmuje ostatecznie samo walne zgromadzenie (art. 409 § 2 k.s.h.). Może ono przyjąć porządek obrad wskazany w ogłoszeniu o zgromadzeniu, a także wprowadzić do niego zmiany, a w ostateczności skreślić określone sprawy z porządku obrad. Nie jest ono jednak władne do zmiany porządku obrad, w szczególności głosami akcjonariusza większościowego, która prowadzi do nieprzeprowadzenia na tym zgromadzeniu głosowania w przedmiocie wnioskowanych przez mniejszościowego akcjonariusza spraw.

Walne zgromadzenie nie tylko ma możliwość zajęcia się sprawą, która została umieszczona w porządku obrad przez mniejszościowego akcjonariusza, ale również obowiązek uczynienia tego. W przeciwnym razie należałoby przyjąć, że wyrażona w art. 400 § 1 k.s.h. norma prawna stanowiłaby jedynie fikcyjną ochronę akcjonariuszy mniejszościowych, skoro głosami akcjonariusza większościowego walne zgromadzenie mogłoby żądać skreślenia wszelkich umieszczonych przez akcjonariuszy mniejszościowych spraw.

W tym kontekście Sąd Okręgowy powołał się na wyrażony w orzecznictwie pogląd, iż wykreślenia z porządku obrad żądania akcjonariusza mniejszościowego o przeprowadzenie głosowania oddzielnymi grupami przy wyborze rady nadzorczej (zwłaszcza wyroki Sądu Najwyższego z 18 listopada 2008 roku, II CSK 304/08, z 24 września 1998 roku, IV CKN

1088/00 , z 13 czerwca 2003 roku, III CKN 111/01) stanowi naruszenie prawa materialnego, a uchwała skreślająca zamieszczone w porządku obrad żądanie akcjonariusza mniejszościowego jest wobec tego sprzeczna z prawem. Jednocześnie uznał, że wbrew twierdzeniom pozwanego bez znaczenia pozostaje odmienna redakcja art. 400 § 1 k.s.h. w porównaniu z art. 385 § 3 k.s.h., w którym *explicite* wskazano obowiązek przeprowadzenia głosowania oddzielnymi grupami przy wyborze rady nadzorczej. Celem obu norm jest ochrona mniejszościowego akcjonariusza, a semiimperatywny charakter normy wyrażonej w art. 400 § 1 k.s.h. tworzy jego minimalną gwarancję, do przestrzegania której obowiązana jest spółka. Sąd pierwszej instancji odwołał się również do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 grudnia 2010 roku (V ACa 453/10) wskazującego, że z uwagi na bezwzględny charakter ochrony praw akcjonariuszy mniejszościowych uprawnienie wynikające z art. 400 § 1 k.s.h. nie mogą być odjęte ze względu na ograniczenie prawa głosu wypływającego z akcji.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powyższe uwagi potwierdza sam przebieg NWZA. Akcjonariusze mniejszościowi, w tym powód, z uwagi na podjęcie uchwały, którą skreślono żądane punkty porządku obrad, pozbawieni zostali możliwości udzielenia przez zarząd informacji związanych z projektowanymi przez nich uchwałami. Zgodnie z art. 428 § 1 k.s.h. podczas obrad walnego zgromadzenia zarząd jest obowiązany do udzielenia akcjonariuszowi na jego żądanie informacji dotyczących spółki, jeżeli jest to uzasadnione dla oceny sprawy objętej porządkiem obrad. Przez prawo akcjonariusza do informacji o spółce akcyjnej należy rozumieć ucieleśnione w akcji prawo korporacyjne do uzyskania od zarządu spółki wszelkich danych dotyczących spraw spółki (o osobach pełniących funkcje w organach spółki, o jej sytuacji majątkowej, planach gospodarczych). Na NWZA informacje dotyczące spraw określonych przez akcjonariuszy mniejszościowych nie zostały udzielone. Po powzięciu skarżonej uchwały zgromadzenie zamknęło. W rezultacie akcjonariusze mniejszościowi pozbawieni zostali prawa do informacji określonego w art. 428 § 1 k.s.h.

Sąd Okręgowy odnotował, że według stanowiska pozwanego zasadniczym celem wnioskodawców było upowszechnienie bezzasadnych oskarżeń wobec członków zarządu oraz pozostałych akcjonariuszy. Zgłoszone projekty uchwał stanowić miały nadużycie przyznanego akcjonariuszom mniejszościowym uprawnienia, a zaproponowane uchwały były sprzeczne z prawem.

Jednak art. 400 § 3 k.s.h. przewiduje, że jeżeli w terminie dwóch tygodni od dnia przedstawienia żądania zarządowi nadzwyczajne walne zgromadzenie nie zostanie zwołane, sąd rejestrowy może upoważnić do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy występujących z tym żądaniem. Zatem w przypadku bezczynności zarządu można zwrócić się do sądu rejestrowego, które oceni zasadność zwołania takiego zgromadzenia i, jeśli uzna wniosek akcjonariuszy mniejszościowych za nadużycie przysługującego im prawa, wniosek oddali.

W przedmiotowej sprawie zarząd zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie uwzględniając porządek obrad wnioskowany przez mniejszościowych akcjonariuszy. Walne zgromadzenie nie jest uprawnione do oceny czy projektowane uchwały są sprzeczne z prawem. Jeśli natomiast zarząd powzięłby wątpliwości co do zasadności zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, w sytuacji na przykład rażącego i oczywistego nadużycia uprawnień akcjonariusza mniejszościowego, to mógł takiego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia nie zwoływać. Wówczas mniejszościowi akcjonariusze uprawnieni byłiby do zwrócenia się do sądu rejestrowego celem uzyskania odpowiedniego upoważnienia.

Za bezprzedmiotowe Sąd Okręgowy uznał badanie czy projektowane przez mniejszościowych akcjonariuszy uchwały byłyby hipotetycznie sprzeczne z prawem lub stanowiły nadużycie prawa. Uchwały takie nie zostały podjęte, a nie jest wykluczone, że w toku debaty w trakcie obrad ich treść uległaby zmianie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nieprzekonujące są również zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia art. 84 ustawy o ofercie publicznej. Zgodnie z jej art. 84 ust. 1 na wniosek akcjonariusza lub akcjonariuszy spółki publicznej, posiadających co najmniej 5% ogólnej liczby głosów, walne zgromadzenie może podjąć uchwałę w sprawie zbadania przez biegłego, na koszt spółki, określonego zagadnienia związanego z utworzeniem spółki lub prowadzeniem jej spraw (rewident do spraw szczególnych). Akcjonariusze ci mogą w tym celu żądać zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia lub żądać umieszczenia sprawy podjęcia tej uchwały w porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia. Zgodnie natomiast z art. 85 jeżeli walne zgromadzenie nie podejmie uchwały zgodnej z treścią wniosku, o którym mowa w art. 84 ust. 1 albo podejmie taką uchwałę z naruszeniem art. 84 ust. 4, wnioskodawcy mogą, w terminie 14 dni od dnia podjęcia uchwały, wystąpić do sądu rejestrowego o wyznaczenie wskazanego podmiotu jako rewidenta do spraw szczególnych.

Pozwany wskazał, że zakres wnioskowanego badania określonych zagadnień wykraczał znacznie poza kompetencje rewidenta ds. szczególnych, a ponadto że przedmiotowy zakres żadanego badania był sprzeczny z ustawą.

W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie przedstawionego przez pozwanego materiału dowodowego nie było możliwości zweryfikowania jego twierdzeń, mając zwłaszcza na względzie, że do głosowania nad przedmiotową uchwałą w ogóle nie doszło. Możliwa była zmiana zakresu wnioskowanego badania na skutek na przykład dojścia do porozumienia pomiędzy stronami. Ponadto należyta ocena wniosku powoda, również pod kątem zgodności z przywołanym przez pozwanego art. 84 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej wymagałaby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który pozwoliłby określić, czy rzeczywiście brak było podstaw do złożenia takiego wniosku.

Wobec powzięcia wątpliwości co do zgodności z prawem przyjmowanych uchwał, czy to dotyczących powołania biegłego rewidenta, czy też sprzeczności z art. 375¹ k.s.h. właściwym było odmówienie zwołania NWZA z przyjętym przez mniejszościowego akcjonariusza porządkiem obrad, co umożliwiłoby mu wnoszenie o upoważnienie przez sąd rejestrowy do zwołania zgromadzenia. Akcjonariusz mniejszościowy pozbawiony został również w ten sposób prawa debaty nad podejmowanymi uchwałami, co stanowi wartość i istotny element ładu korporacyjnego spółki, nawet w sytuacji gdyby uchwał ostatecznie nie podjęto.

Ponadto zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany nie wykazał w jaki sposób działania akcjonariuszy mniejszościowych miałyby wpisywać się w upowszechnienie bezzasadnych oskarżeń wobec członków zarządu oraz pozostałych akcjonariuszy. Nie można uznać za takie działania korzystanie z ustawowych uprawnień, które zagwarantowano akcjonariuszom mniejszościowym. Na ocenę nie może rzutować w tej mierze organizowanie przez mniejszościowych akcjonariuszy manifestacji, zważywszy zwłaszcza na trwający od lat spór pomiędzy akcjonariuszami.

Wobec uwzględnienia pierwszego żądania pozwu, Sąd Okręgowy nie zajmował się żądaniem ewentualnym. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powołanego wyroku apelację wywiódł pozwany zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie:

- 1) art. 400 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, a następnie nieprawidłowe zastosowanie, wskutek czego doszło do bezzasadnego przyjęcia, że przepis ten zakazuje walnemu zgromadzeniu podjęcia uchwały o skreśleniu z porządku obrad zgromadzenia spraw wprowadzonych na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych i nakazuje walnemu zgromadzeniu zajęcie się takimi sprawami, podczas gdy przepis ten nie zawiera zakazu usuwania przez walne zgromadzenie tego typu spraw ani nakazu

podjęcia nad nimi obrad, zaś adresatem obowiązków wymienionych w art. 400 jest zarząd, a nie walne zgromadzenie;

- 2) art. 428 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, a następnie nieprawidłowe zastosowanie, co skutkowało bezzasadnym przyjęciem, że prawo akcjonariusza do żądania udzielenia informacji istotnych dla oceny sprawy objętej porządkiem obrad walnego zgromadzenia wyklucza możliwość podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o skreśleniu z porządku obrad spraw wprowadzonych do niego na podstawie art. 400 § 1 k.s.h., podczas gdy przepis ten nie zawiera takiego ograniczenia, a ponadto w ogóle nie dotyczy kwestii konstruowania porządku obrad walnego zgromadzenia;
- 3) art. 409 § 2 k.s.h. przez najpierw jego nieprawidłową wykładnię, a później błędne zastosowanie, co doprowadziło do nietrafnego przyjęcia, że prawo walnego zgromadzenia do usuwania spraw z porządku obrad nie dotyczy spraw wprowadzonych do tego porządku w trybie art. 400 § 1 k.s.h., podczas gdy przepis ten nie zawiera wyłączenia prawa zgromadzenia wspólników do usuwania z porządku obrad spraw wprowadzonych do niego na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych;
- 4) art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie oceny dowodu z dokumentu wydruku artykułu M.Zatońskiego z 25 lipca 2018 roku „Bitwa o Elektrim: armie się zbroją” oraz błędną ocenę dowodów z dokumentów żądania zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia wraz z projektami uchwał i wniosku o zmianę porządku obrad z 3 lipca 2018 roku, co doprowadziło do wadliwego ustalenia, jakoby pozwany nie udowodnił w jaki sposób działania akcjonariuszy mniejszościowych, w tym powoda, miałyby wpisywać się w upowszechnianie bezzasadnych oskarżeń wobec członków zarządu oraz pozostałych akcjonariuszy, podczas gdy treść tych dokumentów dowodzi, że mniejszościowi akcjonariusze Spółki zrzeszeni w Porozumieniu rozpowszechniają twierdzenia o rzekomym „ordynarnym kłamstwie i złodziejstwie” w Spółce, zaś treść proponowanych uchwał narusza dobra osobiste Spółki oraz jej byłego prezesa zarządu Wojciecha Piskorza, co dowodzi, że złożenie żądania zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia było nadużyciem prawa;
- 5) art. 425 § 1 k.s.h. przez jego nieprawidłowe zastosowanie, a w konsekwencji błędne stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały jako sprzecznej z art. 400 § 1 w zw. z art. 428 § 1 k.s.h., podczas gdy brak sprzeczności zaskarżonej uchwały z wymienionymi przepisami, jak również fakt, że wystąpienie z żądaniem zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia stanowiło nadużycie prawa, powinien doprowadzić do uznania zaskarżonej uchwały za ważną.

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania nią wywołanego.

Przewodniczący KNF wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż nie oparto jej na przekonujących zarzutach, a Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień, które należałoby wziąć pod uwagę z urzędu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy dokonując właściwej oceny zebranych w toku postępowania dowodów. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ze wskazanych w tym kontekście przez skarżącego dowodów wynika jednoznacznie tylko tyle, że między częścią akcjonariuszy mniejszościowych a akcjonariuszem większościowym pozwanej spółki toczy się od dłuższego czasu spór. Z istoty rzecz artykuł prasowy w realiach postępowania sądowego dowieść więcej nie może. Tak też zresztą Sąd pierwszej instancji wskazał na konflikt w akcjonariacie Spółki. Czynienie dalej idących ustaleń w związku z określeniem przedmiotu sporu w niniejszej sprawie nie było w istocie potrzebne. Wymaga bowiem podkreślenia, że istotą procesu było dokonanie oceny czy zaskarżona uchwała pozostawała w sprzeczności z prawem, a nie badanie kto w tym sporze ma rację, czy nawet weryfikowanie czy wnioski akcjonariuszy mniejszościowych winien prowadzić do zwołania NWZA.

Kwestią faktu jest, że zgromadzenie zwołano nadając mu określony porządek obrad korelujący z treścią wniosku. Zatem nie podlega obecnie badaniu czy żądanie akcjonariuszy mniejszościowych dotyczące zwołania zgromadzenia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Ocena taka mogłaby być czyniona przez sąd rejestrowy gdyby zarząd ich wniosku nie uwzględnił i następnie wystąpiliby oni o stosowne upoważnienie do tego sądu. Kluczowe będzie również stwierdzenie, iż w niniejszym procesie, w zakresie w jakim dotyczył on stwierdzenia nieważności uchwały, decydujące było czy uchwała usuwająca punkty porządku obrad wprowadzone na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych pozostaje w sprzeczności z prawem. Ocena tego aspektu nie może być uzależniona od badania przyczyn, dla których akcjonariusze z wnioskiem wystąpili i dla których zarząd go uwzględnił. Nie rzutuje to bowiem na wykładnię przepisów prawa, z którymi kwestionowana uchwała mogłaby potencjalnie pozostawać w sprzeczności.

Również wywody prawne Sądu Okręgowego zasługują na aprobatę.

Wynikające z art. 400 § 1 k.s.h. uprawnienie akcjonariuszy mniejszościowych nie może być traktowane w sposób czysto formalny. Możliwość żądania zwołania walnego zgromadzenia oraz umieszczenia w jego porządku określonych spraw stanowi istotny element uprawnień o charakterze korporacyjnym, a jednocześnie niezbędne zabezpieczenie interesów akcjonariuszy. Z drugiej strony określenie przez ustawodawcę udziału w kapitale zakładowym dającego takie prawo samo w sobie przeciwdziała nadużywaniu tego instrumentu. Jeśli bowiem ustalono taki próg, to można domniemywać, iż istotnie chodzi o sprawę ważną dla spółki, skoro tak traktuje ją akcjonariusz lub ich grupa reprezentująca co najmniej określoną część kapitału. Już więc z tego widać, że ustawodawca stworzył instrument o zrównoważonym charakterze uwzględniając interes akcjonariuszy mniejszościowych, ale też mając na uwadze, iż nie powinien on być nadużywany. Tym bardziej więc ograniczanie jego znaczenia i skuteczności nie powinno mieć miejsca.

W tym kontekście należy stwierdzić, iż zaspokojeniem godnego uwzględnienia zdaniem ustawodawcy wyrażonym przez samo ustanowienie art. 400 § 1 k.s.h. interesu akcjonariuszy mniejszościowych nie jest samo tylko zwołanie zgromadzenia z określonym porządkiem obrad, lecz również ich odbycie, a więc realizacja owego porządku, który winien obejmować sprawy wskazane przez owych akcjonariuszy. Stanowisko przeciwne oznaczałoby, że odbycie zgromadzenia w zakresie danych spraw w każdym przypadku zależne jest od woli większości akcjonariuszy przybyłych na zgromadzenie. W takim przypadku przyznawanie prawa do żądania zwołania zgromadzenia oraz wpisania do jego porządku określonych spraw grupie reprezentującej jedynie dwudziestą część kapitału, lub jeszcze mniejszej jeśli statut tak stanowi, pozbawione byłoby praktycznego wymiaru i stanowiło niezrozumiałą niekonsekwencję.

O ile więc art. 400 k.s.h. rzeczywiście formułuje określone obowiązki spoczywające na zarządzie spółki akcyjnej, to jego treść w tym się nie wyczerpuje.

W kontekście wykładni powołanego przepisu można jeszcze nawiązać do dyrektywy 2007/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 roku w sprawie wykonywania niektórych praw akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym (Dz.Urz. UE L nr 184, s. 17). Dyrektywa ta podlegała implementacji przez odpowiednią zmianę art. 400 k.s.h. w stosunku do jego pierwotnego brzmienia, przy czym nie ma wątpliwości, iż przepis ten dotyczy na równi i w ten sam sposób wszystkich spółek akcyjnych, a więc nie tylko notowanych na rynku regulowanym. Godzi się odnotować, iż w świetle punktu 7 preambuły (Akcjonariusze powinni co do zasady mieć możliwość wprowadzania spraw do porządku obrad walnego zgromadzenia i przedstawiania projektów uchwał w sprawach znajdujących się w porządku obrad. Bez uszczerbku dla różnych ram czasowych i trybów stosowanych obecnie we Wspólnocie, korzystanie z tych uprawnień powinno podlegać dwóm podstawowym zasadom, tzn. próg wymagany dla korzystania z tych praw nie powinien przekraczać 5 % kapitału zakładowego spółki, a wszyscy akcjonariusze powinni w każdym przypadku otrzymywać z odpowiednim wyprzedzeniem ostateczną wersję porządku obrad, aby mogli przygotować się do debaty i głosowania nad każdą z umieszczonych w nim spraw.) założeniem systemowym jest objęcie spraw wprowadzonych na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych do porządku obrad zgromadzenia debatą i głosowaniem. Nie harmonizuje z tym przyjęcie, iż poszczególne sprawy mogą zostać z tego porządku usunięte bez debaty wolą akcjonariusza większościowego.

Nie można również pominąć, iż umieszczenie w porządku obrad określonych spraw rodzi dalsze skutki, w szczególności wynikające z art. 428 § 1 k.s.h., z którego wynika, że jeśli dana sprawa jest porządkiem objęta, to akcjonariusz może żądać od zarządu informacji o sytuacji spółki w jej kontekście. Nawet zatem przyjęcie założenia, że wynik głosowania nad uchwałą wobec stanowiska większości jest przesądzony nie oznacza, że wprowadzenie jej pod obrady pozostaje bez znaczenia dla sytuacji akcjonariuszy mniejszościowych.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, wyrażane również w literaturze, iż nie jest dopuszczalne usunięcie z porządku obrad spraw wpisanych tam na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych stosownie do art. 400 § 1 k.s.h. Zgromadzenie winno w ich zakresie odbyć obrady, co oczywiście nie przesądza o wyniku głosowania nad proponowanymi uchwałami. Uczynienie danej kwestii przedmiotem prac zgromadzenia jest koniecznym środkiem zabezpieczenia akcjonariuszy mniejszościowych i w tym kontekście prawdopodobny wynik głosowania nad wnioskowaną przez nich uchwałą nie ma znaczenia.

Nie są przekonujące uwagi skarżącego dotyczące art. 409 § 2 k.s.h., z którego wynika, że przewodniczący walnego zgromadzenia nie ma prawa, bez zgody walnego zgromadzenia, usuwać lub zmieniać kolejności spraw zamieszczonych w porządku obrad. Z przepisu tego nie można wywodzić wniosku, iż samo zgromadzenie w sposób nieograniczony może kształtować porządek swoich obrad. Ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać z przepisów prawa, jak przykładowo dotyczący głosowania grupami nad składem rady nadzorczej art. 385 § 3 k.s.h., czy poddany wyżej wykładni art. 400 § 1 k.s.h. Sama redakcja art. 409 § 2 k.s.h. wskazuje, iż dotyczy on wprost w istocie uprawnień przewodniczącego zgromadzenia, a nie tego organu. Skoro więc wymaga on do usunięcia poszczególnych spraw z porządku obrad lub zmiany ich kolejności zgody zgromadzenia, to nie wynika z tego jeszcze, że zgromadzenie ma uprawnienie do wprowadzania takich zmian w każdym przypadku. Przepis ten więc należy odczytywać w ten sposób, że o ile rozważana zmiana jest w ogóle dopuszczalna, to pozostaje w kompetencji zgromadzenia, a nie jego przewodniczącego, a ściślej do jej dokonania jest niezbędna zgoda zgromadzenia.

Nie ma również skarżący racji akcentując różnice redakcyjne między art. 385 § 3 i art. 400 § 1 k.s.h., a w tym próbując wykazać, iż ten pierwszy statuuje obowiązek podjęcia określonych czynności przez zgromadzenie, co ma nie wynikać z drugiego. Z art. 385 § 3 k.s.h. wynika, że na wniosek akcjonariuszy, reprezentujących co najmniej jedną piątą kapitału zakładowego, wybór rady nadzorczej powinien być dokonany przez najbliższe walne zgromadzenie w drodze głosowania oddzielnymi grupami, nawet gdy statut przewiduje inny sposób powołania rady nadzorczej. Istotnie zacytowany przepis wprowadza obowiązek uwzględnienia w porządku obrad wyborów członków rady nadzorczej i odbycia stosownego głosowania. Nie można jednak na tej podstawie zasadnie twierdzić, że skoro art. 400 § 1 k.s.h. mówi jedynie o żądaniu umieszczenia określonych spraw w porządku zgromadzenia, to na tym kończą się jego skutki. Art. 385 § 3 k.s.h. dotyczy konkretnie określonej „sprawy” w postaci wyboru rady nadzorczej i jest oczywiste, że może to nastąpić jedynie w drodze głosowania. Art. 400 § 1 k.s.h. odnosi się natomiast do wszystkich możliwych spraw, które akcjonariusze mniejszościowi mogliby chcieć objąć obradami zgromadzenia. Nie było możliwe ich precyzyjniejsze określenie, podobnie jak nie da się z góry założyć, że każda taka sprawa będzie łączyć się z potrzebą przeprowadzenia głosowania. Stąd różnice w redakcji obu przepisów nie mogą mieć w kontekście niniejszej sprawy znaczenia. Jednocześnie nie jest przekonujący argument apelacji, iż Sąd Najwyższy dopatrywał się sprzeczności uchwały skreślającej z porządku obrad punkt dotyczący wyboru rady nadzorczej grupami z art. 385 § 3 k.s.h., a nie z art. 400 § 1 k.s.h. Tylko ten pierwszy odnosi się bowiem do tego rodzaju czynności zgromadzenia.

Trafnie również Sąd Okręgowy nawiązał do celu obu regulacji, który jest podobny i sprowadza się do przyznania określonych uprawnień akcjonariuszom mniejszościowym. Oczywiście jest, że chodzi o uprawnienia rzeczywiste, a nie tylko formalne i wręcz pozorne.

W tym kontekście zwrócić jeszcze należy uwagę, że jeden z wnioskowanych przez akcjonariuszy mniejszościowych punkt porządku obrad dotyczył powołania rewidentów do spraw szczególnych. Stosownie do art. 84 ustawy o ofercie publicznej na wniosek akcjonariusza lub akcjonariuszy spółki publicznej, posiadających co najmniej 5% ogólnej liczby głosów, walne zgromadzenie może podjąć uchwałę w sprawie zbadania przez biegłego, na koszt spółki, określonego zagadnienia związanego z utworzeniem spółki lub prowadzeniem jej spraw (rewident do spraw szczególnych). Akcjonariusze ci mogą w tym celu żądać zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia lub żądać umieszczenia sprawy podjęcia tej uchwały w porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia. Art. 400 i 401 k.s.h. stosuje się odpowiednio. Nadto według art. 84 ust. 6 tej samej ustawy uchwała walnego zgromadzenia, o której mowa w ust. 1, powinna zostać podjęta na walnym zgromadzeniu, którego porządek obrad obejmuje rozpatrzenie wniosku w sprawie tej uchwały. W tym więc przypadku nie sposób mieć wątpliwości co do obowiązku objęcia kwestii powołania rewidentów porządkiem zgromadzenia i poddania pod głosowanie uchwały w tym przedmiocie. Konstrukcyjnie zatem nie da się doszukać różnic między art. 84 ust. 1 i 6 ustawy a art. 385 § 3 k.s.h., a w odniesieniu do tego ostatniego przywołane wcześniej wypowiedzi orzecznictwa w sposób jednoznaczny uznawały za sprzeczne z prawem usunięcie z porządku obrad wyboru grupami rady nadzorczej w przypadku zgłoszenia takiego żądania przez akcjonariuszy.

Nie przekonują również argumenty skarżącego dotyczące naruszenia prawa, jakie miałyby nastąpić w związku z przyjęciem uchwał o postulowanym przez akcjonariuszy mniejszościowych brzmieniu, czy nawet ryzyka naruszenia prawa związanego z objęciem danych tematów dyskusją. Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż akcjonariusze mniejszościowi zgłosili jedynie projekty uchwał, a ocenie pod kątem zgodności z prawem mogłyby podlegać jedynie ich ostateczne wersje i to przy założeniu, że uchwały zostałyby przyjęte. To samo dotyczy zagrożenia naruszeniem praw osób trzecich, zwłaszcza ich dóbr

osobistych. Dopiero przyjęcie uchwały mogłoby stanowić takiej naruszenie. Z kolei odpowiedzialność za wypowiedzi podczas dyskusji spoczywać mogłaby jedynie na jej uczestnikach, a nie na Spółce.

Reasumując stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy zajął trafne stanowisko uznając, że zaskarżona uchwała pozostawała w sprzeczności z prawem, zwłaszcza art. 400 § 1 k.s.h., co przesądzało o konieczności uwzględnienia powództwa. Można również dopatrywać się sprzeczności z art. 84 ust. 6 ustawy o ofercie publicznej w części, w jakiej usunięte punkty porządku dotyczyły powołania rewidentów do spraw specjalnych. Z kolei uznanie, iż walne zgromadzenie nie może kształtować porządku swych obrad przez usunięcie spraw wprowadzonych do niego na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych prowadzi do wniosku o sprzeczności takiej uchwały z art. 428 § 1 k.s.h. Skoro bowiem akcjonariusze ci mogą doprowadzić do objęcia danej sprawy obradami zgromadzenia, to następuje wówczas skutek opisany w przywołanym przepisie. Usunięcie tego punktu porządku obrad prowadzi do następstw jednocześnie sprzecznych z tą regulacją, co przekłada się na ocenę samej uchwały.

Marginalnie wypada jedynie odnotować, iż termin do wytoczenia powództwa wynosił w istocie 30 dni, a nie miesiąc od podjęcia uchwały, jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednak dzień 23 września 2018 przypadał w niedzielę, więc termin ulegał przedłużeniu do 24 września tegoż roku i w tej właśnie dacie złożono pozew.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. obciążając przegrywającego pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez powoda, na które złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika określone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.).